



Alicja Matczuk  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
ORCID: 0000-0001-7225-3996  
e-mail: alicjamatczuk@gmail.com

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2021.019>

## *Polska bibliografia filozoficzna – ważny etap w działalności naukowej ks. Idziego Radziszewskiego*

Bibliografia filozoficzna do lat siedemdziesiątych XIX wieku rozwijała się powoli i przypisywano jej wówczas niewielkie znaczenie praktyczne<sup>1</sup>. Intensywny rozwój filozofii jako oddzielnej dyscypliny naukowej opisującej i wyjaśniającej podstawy poznania naukowego<sup>2</sup> oraz szybki wzrost literatury z tego zakresu – zwłaszcza periodycznej – nie mogły pozostać bez wpływu na system informacji bibliograficznej w dziedzinie filozofii. Zaczęły pojawiać się bibliografie obejmujące poszczególne okresy oraz bibliografie bieżące o różnej częstotliwości<sup>3</sup>. W odróżnieniu od bibliografii innych nauk humanistycznych i społecznych spisy z dziedziny filozofii miały najczęściej charakter międzynarodowy, rzadko narodowy<sup>4</sup>.

Na gruncie polskim bibliografia filozofii przez długi czas występowała jako część składowa bibliografii historyczno-literackich, potem została wchłonięta przez bibliografię narodową Karola Estreichera, by

---

<sup>1</sup> Konstantin Simon, *Istoriâ innostrannoj bibliografii* (Moskwa: Izdat. Wsiesojuznoj Kniznoj Palaty, 1963), 561.

<sup>2</sup> Stanisław Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* (Lublin: TN KUL, 1981), 278–280; Jerzy Ratajowski, *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej* (Katowice: UŚ, 1993), 97–98.

<sup>3</sup> Michael Jansenas, *A History of bibliography of philosophy* (New York: Georg Olms Verlag Hildesheim, 1973), 99.

<sup>4</sup> Simon, *Istoriâ innostrannoj*, 561–562.

później się wyodrębnić. Usamodzielnienie się bibliografii filozoficznej nastąpiło w drugiej połowie XIX wieku. Już w 1874 roku z inicjatywą opracowania retrospektywnej bibliografii filozofii polskiej wystąpiła Komisja dla Filozofii Akademii Umiejętności w Krakowie. Rozpoczęto nawet prace przygotowawcze, ale wysiłki te nie przyniosły rezultatów, ponieważ w roku następnym Komisja zawiesiła działalność<sup>5</sup>.

Postacią zasłużoną dla polskiej bibliografii filozoficznej i jednym z pierwszych uczonych, którzy podjęli się na początku XX wieku jej opracowania, był ks. Idzi Radziszewski (1877–1922), filozof religii, później współzałożyciel i pierwszy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>6</sup>. Celem niniejszych rozważań jest ukazanie źródeł zainteresowań bibliograficznych Radziszewskiego, genezy i metody opracowania jego *Polskiej bibliografii filozoficznej* oraz reakcji świata naukowego na jej ukazanie się. Temat taki jak dotąd nie był przedmiotem głębszego zainteresowania polskich badaczy. Dotychczasowe informacje o Radziszewskim jako twórcy bibliografii filozoficznej ograniczają się do stwierdzeń ogólnikowych i pobieżnych<sup>7</sup>.

## Kształtowanie się zainteresowań bibliograficznych Idziego Radziszewskiego

W latach 1898–1900 Idzi Radziszewski studiował w Wyższym Instytucie Filozoficznym na Uniwersytecie w Lowanium, gdzie uzyskał licencjat, a następnie doktorat (z najwyższym wyróżnieniem) na podstawie rozprawy: *De ideae religionis genesi in evolutionismo Darvino-Spenceriano*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Dezyderego Merciera, organizatora i kierownika Instytutu<sup>8</sup>. Pobyt w słynnym Instytucie dał mu możliwość

<sup>5</sup> Alicja Matczuk, „Bibliografia dziedzina w działalności Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–1952”, w: *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Trelińskiej w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. Aleksandra Jaworska, Sławomir Górzyński (Warszawa: DIG, 2012), 426.

<sup>6</sup> Grażyna Karolewicz, *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871–1922* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 1998); Andrzej Wojtkowski, „Ks. Idzi Radziszewski (1871–1922)”, *Roczniki Filozoficzne* 1 (1948): 228–249.

<sup>7</sup> Witold Nowodworski, „Ks. Idzi Radziszewski 1870–1922 (w czterdziestą rocznicę śmierci)”, *Archiwum, Biblioteki i Muzea Kościelne* 5 (1962): 375–378; Witold Nowodworski, „Radziszewski Idzi”, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel (Warszawa–Łódź: PWN, 1972): 739.

<sup>8</sup> Wyższy Instytut Filozoficzny został powołany do życia w 1889 roku przez ks. prof. Dezyderego Merciera (1851–1926), filozofa. Celem Instytutu było prowadzenie badań nad filozofią tomistyczną i szerzej scholastyczną, bez zaniebdywania jednocześnie nauk szczegółowych. Na przestrzeni lat stał się on ogniskiem ruchu neotomistycznego, wykraczającym swoim oddziaływaniem – poprzez publikacje i wydawane

nie tylko pogłębienia wiedzy filozoficznej i uzyskania stopnia naukowego, ale również gruntownego zapoznania się z organizacją międzynarodowej, bieżącej bibliografii filozoficznej wydawanej od 1895 roku przez tenże Instytut. Była to *Sommaire idéologique des ouvrages et des revues de philosophie*, ukazująca się co trzy miesiące jako dodatek do czasopisma *Revue Néoscolastique de Philosophie*, którego założycielem i redaktorem był ks. Mercier. Bibliografia ta rejestrowała wydawnictwa zwarte i artykuły z czasopism ogłoszone w różnych językach, z wyjątkiem języków słowiańskich<sup>9</sup>. Jest ona przykładem jednej z najwcześniejszych bibliografii międzynarodowych, nie tylko w tym sensie, że uwzględniała materiały z różnych krajów, ale była opracowywana przy współpracy międzynarodowej. Ponadto jest pierwszą bibliografią, w której przy porządkowaniu materiału posłużono się klasyfikacją dziesiątą Melvila Deweya<sup>10</sup>, propagowaną na gruncie europejskim przez Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny (1895) jako systematyka obowiązująca w międzynarodowej współpracy intelektualnej<sup>11</sup>.

Radziszewski był pod silnym wrażeniem *Sommaire idéologique*, jego wartości informacyjnej oraz metody opracowania. Dobitnie podkreślał, że „jest on znakomitą pomocą, a nawet nieodzownym wprost środkiem informacyjnym dla wszystkich specjalnie nad filozofią pracujących; pozwala on w krótkim stosunkowo czasie zorientować się na bezbrzeżnych już prawie dziś obszarach piśmiennictwa filozoficznego”<sup>12</sup>. Nie mniejsze wrażenie wywarł na nim system Deweya. Według Radziszewskiego jego największą zaletą było to, że w odróżnieniu od dotychczasowych układów, chronologicznego i alfabetycznego, klasyfikował on piśmiennictwo filozoficzne na poszczególne działy „według myśli przewodniej, treści książki czy artykułu. Miejsce podziału czystego zewnętrznego, przypadkowego, mechanicznego zajmuje układ wyrozumowany, ściśle z istotą omawianego przedmiotu związany”<sup>13</sup>. Wzorem postawy w stosunku do tego systemu, jego stosowania w bibliografii filozoficznej, był

---

czasopisma – poza granice Belgii. Zob. Grażyna Karolewicz, „Lowanium w życiu i działalności ks. Idziego Radziszewskiego”, *Ateneum Kapłańskie* 94, 1 (1980): 71–84.

<sup>9</sup> Jansenas, *A History of bibliography*, 117.

<sup>10</sup> Pierwsze wydanie klasyfikacji dziesiątnej Deweya ukazało się już w 1878 roku, ale rozpowszechniane było powoli, głównie w angielskim obszarze językowym, stosowano je zwłaszcza w bibliotekach. Zob. Barbara Sosińska-Kalata, *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątka* (Warszawa: Stow. Bibliotekarzy Polskich, 1993), 43–54.

<sup>11</sup> Jako ciekawostkę można podać, że Instytut w Lowanium wykorzystał do bibliografii filozoficznej pierwszy przekład dzieła Deweya już w roku jego ogłoszenia (1895), co stawia go w rzędzie prekursorów stosowania tej klasyfikacji w Europie, nie tylko na gruncie praktyki bibliograficznej, ale też bibliotekarskiej.

<sup>12</sup> Idzi Radziszewski, „Odrodzenie filozofii scholastycznej”, *Przegląd Filozoficzny* 4 (1901): 491.

<sup>13</sup> Idzi Radziszewski, „Układ dziesiątny w bibliografii filozoficznej”, *Przegląd Filozoficzny* 3 (1904): 254; przedruk artykułu w: Idzi Radziszewski, *Pisma*, red. Stanisław

dla Radziszewskiego Maurice de Wulff (1867–1947), profesor historii filozofii średniowiecznej, wielki zwolennik Deweya. Radziszewski uwzględnił w swoich publikacjach jego opinie o znaczeniu układu dziesiątego w bibliografii filozoficznej.

Można domniemywać, że Radziszewski jako podopieczny Merciera aktywnie uczestniczył w pracach nad *Sommaire idéologique* – powodowany ciekawością i możliwością zapoznania się z warsztatem bibliograficznym i organizacją tego przedsięwzięcia. Jego wyjątkowe zainteresowanie bibliografią zwróciło uwagę redakcji, która zaprosiła go w 1901 roku do grona swoich współpracowników. Nie ulega wątpliwości, że czynne obcowanie z międzynarodową bibliografią filozoficzną stanowiło dla Radziszewskiego niejako zaprawę przed podjęciem prac nad polską bibliografią filozoficzną.

## Geneza i dalsze losy *Polskiej bibliografii filozoficznej*

Od razu po powrocie z Lowanium Radziszewski starał się rozpropagować w kraju klasyfikację dziesiątą. Już w 1901 roku ogłosił w *Przeglądzie Filozoficznym*, a także osobno rozprawę „Odrodzenie filozofii scholastycznej”, w której, charakteryzując działalność Wyższego Instytutu Filozoficznego, pierwszy w Polsce podał informację o systemie klasyfikacji dziesiątej Deweya<sup>14</sup>. Ta krótka wzmianka wzbudziła żywe zainteresowanie środowiska naukowego, które domagało się szczegółów. W 1904 roku w *Przeglądzie Filozoficznym* uczony zamieścił osobną rozprawę poświęconą układowi dziesiątnemu w bibliografii filozoficznej<sup>15</sup>.

Pobyt w Lowanium zainspirował Radziszewskiego także do podejmowania inicjatyw, które miały na celu budowanie podstaw kultury filozoficznej w narodzie polskim, „aby nam – jak pisał za Maurycem Mochnackim – nie wypominano naszego odwiecznego wstępu do filozofowania, aby nikt z nas, jak Florian Bochwic, nie ośmielił się powiedzieć, że »filozofia jest to szumne marzenie«”<sup>16</sup>. Uczony zaczął więc od pracy nad stworzeniem polskiej bibliografii filozoficznej, o którą zaangażował po raz pierwszy w 1904 roku, w artykule o układzie dziesiątnym. Odniósł się w nim też do znaczenia bibliografii w ogóle:

Rzeczy ważniejsze, a nawet często mniej ważne specjalista naturalnie zna lub wyszukać je i poznać może; lecz ile to nieraz czasu zmarnować trzeba,

---

Janeczek, Michał Maciołek, Rafał Charzyński (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2009): 329–444.

<sup>14</sup> Radziszewski, „Odrodzenie filozofii scholastycznej”: 491.

<sup>15</sup> Radziszewski, „Układ dziesiątny w bibliografii filozoficznej”: 253–264.

<sup>16</sup> Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 1 (Warszawa, 1905), 4.

by sumiennie wywiązać się z zadania; niekiedy nawet przy najskrupulatniejszych bibliograficznych poszukiwaniach luki będą dotkliwie, bo nie mając żadnych pomocy i ułatwień, przeoczmy wiele rzeczy, wiele innych, szczególnie mniejszych rozmiarów, a jednak niekiedy doniosłych, zupełnie ujdzie jego wiadomości; szczególnie zdarzyć się to może i zdarza się z artykułami z czasopism poważniejszych, z ostatnich lat kilkunastu, omawiającymi zajmującą go kwestię. By złemu zaradzić, poczęto cały dorobek klasyfikować na pewne działy<sup>17</sup>.



Fot. 1. Idzi Benedykt Radziszewski (1870–1922)

Źródło: [http://www.bu.kul.pl/ks-idzi-radziszewski,art\\_11110.htm](http://www.bu.kul.pl/ks-idzi-radziszewski,art_11110.htm)

Radziszewski zamierzał zarejestrować dorobek polskiej filozofii i uchronić go przed zapomnieniem, a także zachęcić środowisko naukowe do badań filozoficznych. Zwracał także uwagę, że Niemcy, Anglicy, Francuzi, Włosi bardzo troszczą się o to,

by prace ich przodków na polu filozofii nie ginęły marnie, owszem niekiedy aż do przesady swoją o to dbałość posuwają, to nam tym bardziej potrzebna jest ta pilność, bośmy ubożsi. Powinniśmy też „przeciwdziałać” – powiemy za [Henrykiem – przyp. aut.] Struve<sup>18</sup> – owemu umysł-

<sup>17</sup> Radziszewski, „Układ dziesiąty w bibliografii filozoficznej”: 253.

<sup>18</sup> Zob. Henryk Struve, *Wstęp krytyczny do filozofii, czyli Rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii z dodaniem słownika filozoficznego i spisu autorów*, wyd. 2 (Warszawa: nakład autora, 1898), 19. Warto nadmienić, że Henryk Struve zgromadził bogaty materiał do retrospektywnej bibliografii filozoficznej, którą planowała wydać Akademia

nemu zaniedbywaniu swojskiej literatury na korzyść obcej, jak stało się u nas zwyczajem powszechnym prawie, a da to się w pewnej mierze osiągnąć przez ułatwienie korzystania z owoców pracy naszych ziomków<sup>19</sup>.

Był to więc jego odzew na ogłaszane i podejmowane od jakiegoś czasu inicjatywy mające na celu bibliograficzną rejestrację piśmiennictwa polskiego z dziedziny filozofii.

Oprócz tego wskazał Radziszewski na potrzebę informowania środowiska naukowego za granicą o polskiej literaturze filozoficznej, ponieważ wiedza tam na jej temat była stanowczo za mała. Żywił przekonanie, że systematyczne ogłaszanie wykazów polskich prac filozoficznych w układzie dziesiętnym odpowiedziałoby na te potrzeby i przyczyniło się do osiągnięcia pożądanych rezultatów. Równocześnie zwrócił się do redaktora *Przeglądu Filozoficznego*, Władysława Weryho, z prośbą o druk polskiej bibliografii filozoficznej w układzie dziesiętnym na łamach czasopisma. Weryho podzielił się tą informacją z Kazimierzem Twardowskim, sprawującym pieczę nad działem „Bibliografia”, w liście z 22 listopada 1904 roku:

Radziszewski zrobił mi niespodziankę. Okazało się, że jest namiętym bibliomanem, a właściwie bibliografem. Uważa przyszłą *Polską bibliografię filozoficzną* za dzieło, któremu warto poświęcić całe życie. Dawno mi dawał do poznania, że pracuje nad jakimś dziełem wielkiej doniosłości. Otóż obecnie okazało się, że dziełem tym jest bibliografia filozoficzna. Bardzo mi to się podoba. Jestem przekonany, że nikt w Polsce lepiej nie wypełniłby tego zadania. Przesłał mi już bibliografię na cztery arkusze druku. Wygląda to imponująco! Zrozumiałem, dlaczego nam tak imponuje literatura niemiecka i francuska – dlatego, że posiadają szczegółową bibliografię. Ma się rozumieć, nie posiadamy dużo arcydzieł, ale co do ilości dzieł i rozpraw, to wcale nie jesteście tak biedni<sup>20</sup>.

Tworzenie i ogłaszanie polskiej bibliografii filozoficznej Twardowski i Weryho uznali za niezbędne narzędzie dla właściwego rozwoju filozofii polskiej. Nadzór nad nią powierzono Radziszewskiemu, ale *de facto* on sam ją opracowywał. Pojawienie się polskiej bieżącej bibliografii filozoficznej w *Przeglądzie Filozoficznym* było poprzedzone informacyjno-sprawozdawczą aktywnością Twardowskiego, którą można

---

Umiejętności. Niestety, przedsięwzięcie zakończyło się niepowodzeniem. Zob. Od Redakcji, „W sprawie *Polskiej bibliografii filozoficznej*”, *Przegląd Filozoficzny* 3 (1904): [2].

<sup>19</sup> Radziszewski, „Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej”: 255.

<sup>20</sup> List Weryho do Twardowskiego, Warszawa, 22 listopada 1904 roku, w: *Korespondencja Władysława Weryho z Kazimierzem Twardowskim*. Listy przeczytali, przepisywali, opracowali oraz wstępem poprzedzili: Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyńska, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczyk (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2017), 350.

potraktować jako quasi-bieżącą bibliografię filozoficzną. Opracowywana przez współpracowników czasopisma pod jego kierunkiem, obejmowała książki zarówno polskie, jak i obcojęzyczne.

Redakcja, uzasadniając swoją decyzję w sprawie publikacji *Polskiej bibliografii filozoficznej* Radziszewskiego, pisała:

Będąc przekonani, że przedsięwzięcie to ma wielką doniosłość tak dla filozofii polskiej w ogóle, wprowadzając ją bezpośrednio do literatury naukowej wszechświatowej, jak i dla każdego pracownika na tym polu przez ułatwienie mu zapoznania się z literaturą polską, odnoszącą się do jego tematu, mamy nadzieję, że współpracownicy i przyjaciele naszego pisma nie odmówią nam pomocy w wykonaniu tego zamiaru<sup>21</sup>.

Jednak dopiero po latach Weryho publicznie wyjawiał zasadniczy powód, który przekonał redakcję *Przeglądu* do ogłaszania rzeczzonej bibliografii. Konstatował on:

Dostrzeżono, że młode pokolenie wykształcone przeważnie na literaturze zagranicznej nie dość zna i nie dość uwzględniła dorobek nasz na tym polu poprzednich pokoleń, lecz rozpoczyna na nowo, jak gdybyśmy nie mieli tradycji filozoficznej. W celu ułatwienia zaznajomienia się z odpowiednią literaturą polską powzięliśmy zamiar wydania wyczerpującej *Polskiej bibliografii filozoficznej w układzie dziesiętnym*<sup>22</sup>.

W latach 1905–1906 wyszły drukiem trzy zeszyty *Polskiej bibliografii filozoficznej w układzie dziesiętno-ideologicznym* w opracowaniu Radziszewskiego, jako dodatek do *Przeglądu Filozoficznego* i w formie osobnej odbitki<sup>23</sup>. Każdy zeszyt ma własną przedmowę autora, ponadto zeszyt pierwszy zawiera „Alfabetyczny spis terminów filozoficznych z oznaczeniem numerów układu dziesiętnego”, a drugi – „Wykaz ważniejszych wydawnictw periodycznych uwzględnionych w *Polskiej bibliografii filozoficznej*”. Zeszyty mają numerację ciągłą i w sumie liczą 120 stron. Dwa pierwsze otrzymały zgodę urzędu cenzorskiego na rozpoczęcie druku. Informowała ona standardowo: „Dozwoleno cenzuroju”. W zeszycie trzecim zapisu tego brak, ponieważ wydany został już po zniesieniu cenzury prewencyjnej. Druku bibliografii podjęła się drukarnia Józefa Sikorskiego w Warszawie.

Troska o fundusze na zapewnienie ciągłości druku bibliografii zaprzętała uwagę Weryhy. Gdy nie otrzymał on odpowiedniej kwoty na

<sup>21</sup> Od Redakcji, „W sprawie *Polskiej bibliografii filozoficznej*”: [2].

<sup>22</sup> Władysław Weryho, „Dziesięciolecie *Przeglądu Filozoficznego*”, *Przegląd Filozoficzny* 11 (1908): VII.

<sup>23</sup> Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 1, Warszawa 1905, 44 s.; z. 2, Warszawa 1905: 45–77; z. 3 (Warszawa, 1906): 79–120.

ten cel z Kasy Mianowskiego, zaniepokojony zwrócił się do Struwego, członka Komitetu Kasy, a wcześniej jej prezesa, z prośbą o poradę w sprawie pozyskaniu większych środków finansowych. Był też zainteresowany tym, co sędziwy filozof sądzi na temat inicjatywy bibliograficznej *Przeglądu*. W liście do Struwego z 15 marca 1905 roku pisał:

Ciekaw jestem, czy *Polska bibliografia filozoficzna*, której druk rozpocząłem w tym zeszycie, spodoba się. Mnie wydaje się rzeczą wielce pożyteczną, a nawet konieczną dla rozwoju oryginalnej myśli polskiej, gdyż w młodszej generacji współpracowników *Przeglądu Filozoficznego* daje się spostrzegać nieznaną literaturę filozoficzną polskiej i nieuwzględnianie jej w swoich pracach. Mając na względzie okoliczność, że *Bibliografia* zwiększa rozmiary pisma, prosiłem Kasę Mianowskiego o większą zapomogę, lecz przyznano mi na rok 1905 tylko 700 rubli. Namyślałam się obecnie, czyby nie zgłosić po raz drugi do Kasy z prośbą, aby dawała specjalnie na *Bibliografię*, chociażby jakie 15 rubli za arkusz druku. Zaczekam jednak z podaniem, aż dowiem się zdania Szanownego Pana Profesora w tym względzie<sup>24</sup>.

Na rok 1906 zasiłek z Kasy Mianowskiego dla *Przeglądu Filozoficznego* został zredukowany do 500 rubli. Zatraskany Weryho poinformował o tym Twardowskiego w liście z 17 lutego 1906 roku, poruszając także sprawę druku bibliografii: „Będę zmuszony porobić różne oszczędności: wydać »chude« zeszyty, *Bibliografii* zaś wydam tylko jeden zeszyt. Koszty zeszytu *Bibliografii*, pomimo że honorarium nie płacę, wynoszą 250 rubli – prenumeratorzy zaś nic nie dopłacają”<sup>25</sup>.

Zeszyt trzeci, z 1906 roku, był niestety ostatnim. Rękopis zeszytu czwartego był już gotowy do druku, ale nie został wydany. Na przeszkodzie dalszej publikacji bibliografii stanęły wysokie koszty druku i problemy finansowe *Przeglądu Filozoficznego*. Starania podjęte przez redaktora Weryho o uzyskanie z Kasy im. Mianowskiego zapomogi na ten cel zakończyły się fiaskiem. Odmówiono mu, chociaż opowiadał się za tym projektem Struve, który wskazywał, że taka bibliografia jest konieczna dla zachowania „wewnętrznej ciągłości pracy nad filozofią i u nas”, i mimo wniosku popierającego sprawę referenta – Ignacego Chrzanowskiego, członka Komitetu Kasy<sup>26</sup>. Weryho, rozżalony zaistniałą sytuacją, pisał do Twardowskiego: „Kasa Mianowskiego [...]

<sup>24</sup> Cyt. za *Korespondencja Władysława Weryho*, 63.

<sup>25</sup> List Weryho do Twardowskiego, Warszawa 17 lutego 1906, w: *Korespondencja Władysława Weryho*, 385.

<sup>26</sup> Zygmunt Szweykowski, „Zarys historii Kasy im. Mianowskiego”, *Nauka Polska* 15 (1932): 124.



*Bibliografię filozoficzną* [...] uważa za rzecz zbyteczną. Komitet Kasy składa się z ludzi, którzy wcale nie rozumieją się na filozofii [...]"<sup>27</sup>.

Brak perspektyw na uzyskanie funduszy spowodował, że redakcja *Przeglądu Filozoficznego* postanowiła zrezygnować z dalszego ogłaszania bibliografii Radziszewskiego, choć żywiła nadzieję, że „z polepszeniem warunków wydawniczych będzie można popchnąć *Polską bibliografię filozoficzną* w przyspieszonym tempie”<sup>28</sup>. Tak się jednak nie stało. Radziszewski – jako inicjator i twórca bibliografii – zapewne był zawiedziony i rozczarowany takim obrotem sprawy, zwłaszcza że miał przeświadczenie o dobrze wykonanej pracy. Mimo to nie zarzucił myśli o dalszym jej prowadzeniu, ale nie pozwalał mu na to brak czasu<sup>29</sup>. Pochłonęły go bez reszty zagadnienia naukowe<sup>30</sup>, a także obowiązki służbowe i organizacyjne<sup>31</sup>. Do działalności bibliograficznej nigdy już potem nie wrócił.

Przystępując do pracy nad bibliografią filozoficzną, Radziszewski zdawał sobie sprawę z tego, że wymaga ona współdziałania wielu osób. Dlatego zwrócił się z apelem do środowiska filozoficznego o czynne wzięcie udziału w realizacji tego przedsięwzięcia poprzez nadsyłanie informacji bibliograficznych<sup>32</sup>. Zachęcał zwłaszcza profesorów filozofii, by mobilizowali swoich słuchaczy do poszukiwań bibliograficznych, uzasadniając to korzyściami wynikającymi dla studiujących. Powołał się przy tym na zamieszczoną w 1904 roku w czasopiśmie *Kraj* notatkę, której autor, przychylnie omawiając zainicjowane przedsięwzięcie, jednocześnie ustosunkował się do sprawy ewentualnego udziału studentów w jego urzeczywistnieniu. Pisał, że:

[...] na tym i owym uniwersytecie poczęto traktować bibliografię jako praktyczną a nieodzowną studentowi potrzebną gałąź wiedzy, i egzaminatorzy zapytują kandydatów do stopnia doktora, w jaki sposób biorą się do tego, aby poznać literaturę przedmiotu i w licznych bibliotekach odszukać to wszystko, czego im w danym razie pominąć nie wolno. Zapoznanie się z klasyfikacją dziesiątą ułatwi to zadanie, nadto położy kres

<sup>27</sup> List W. Weryho do Twardowskiego. Warszawa, 10 czerwca 1906, w: *Korespondencja Władysława Weryho*, 398.

<sup>28</sup> Weryho, „Dziesięciolecie *Przeglądu Filozoficznego*”: VII.

<sup>29</sup> Pisał o tym Twardowski do Weryhy. List Twardowskiego do Weryhy, Lwów 14 stycznia 1911, w: *Korespondencja Władysława Weryho*, 578.

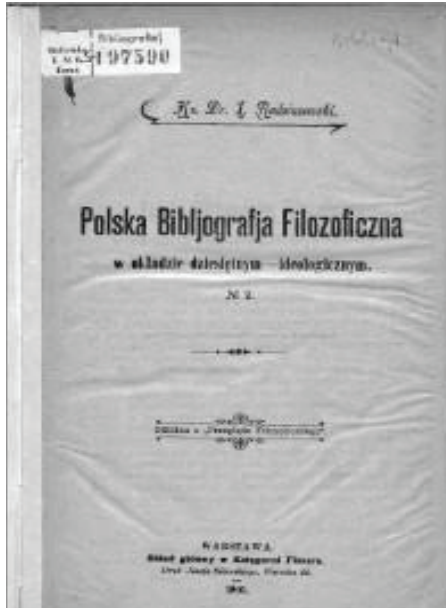
<sup>30</sup> Wojtkowski, „Ks. Idzi Radziszewski”: 232.

<sup>31</sup> W latach 1908–1914 ks. Radziszewski był rektorem Seminarium Duchownego we Włocławku, od 1914 do 1918 roku profesorem filozofii i ostatnim rektorem Cesarskiej Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Petersburgu. Następnie zaangażował się w powstanie Komitetu Organizacyjnego przyszłego Katolickiego Uniwersytetu, który w 1918 roku przeniósł się do kraju, a konkretnie do Lublina, gdzie w drugiej połowie tego samego roku rozpoczął działalność jako Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ks. Radziszewski był pierwszym jego rektorem (do 1922 roku).

<sup>32</sup> Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 1: 1–2.

„odkrywania dawno odkrytych Ameryk i wynajdywania dawno wynalezionego prochu”<sup>33</sup>.

Można założyć, że z każdym zeszytem *Polskiej bibliografii filozoficznej* zwiększała się liczba osób wspomagających Radziszewskiego nowymi materiałami bibliograficznymi. Gotowość przyjęcia z pomocą jako jeden z pierwszych wyraził Twardowski<sup>34</sup>, odpowiedzialny za redakcję działu „Bibliografia” w *Przeglądzie Filozoficznym*. W prywatnym liście do Weryhy wyznał on bardziej szczerą opinię o bibliografii Radziszewskiego. Uważał, że jest ona mało przejrzysta i zaproponował, aby obok niej ogłaszać corocznie bibliografię polskich publikacji filozoficznych w jego własnym opracowaniu<sup>35</sup>. Weryho bronił bibliografii Radziszewskiego, wskazując, że w *Przeglądzie* jest miejsce dla obu spisów z uwagi na ich odmienne cele i funkcje. Pisał do Twardowskiego:



Fot. 2. Strona tytułowa *Polskiej bibliografii filozoficznej*, nr 2 (Warszawa 1905)

<sup>33</sup> Cyt. za: tamże: 2.

<sup>34</sup> Twardowski był gorącym orędownikiem opracowania polskiej retrospektywnej i bieżącej bibliografii filozoficznej, czego dowodzą jego wypowiedzi i zaangażowanie w inicjowaniu prac na tym polu w okresie późniejszym. Zob. Kazimierz Twardowski, „W sprawie polskiej bibliografii filozoficznej”, *Ruch Filozoficzny* 4 (1914), nr 4: 93–95; Kazimierz Twardowski, „O potrzebach filozofii polskiej”, *Nauka Polska* 1 (1918): 456–457.

<sup>35</sup> List Twardowskiego do Weryhy, Lwów, 11 grudnia 1906, w: *Korespondencja Władysława Weryho*, 416.

O nadesłanie bibliografii za rok 1906 bardzo proszę; rzecz pożądana i niewchodząca w drogę bibliografii Radziszewskiego, przeciwnie, nawet pomocna, gdyż Radziszewski ma za zadanie systematyczne ogłaszanie bibliografii w układzie ideologicznym aż do wyczerpania całej literatury naszej filozoficznej dotychczasowej, co, ma się rozumieć, może nastąpi najprędzej za kilka lat. Pańska bibliografia, bardzo pożądana dla czytelników *Przeglądu*, będzie nieocenionym materiałem dla Radziszewskiego<sup>36</sup>.

## Metoda opracowania *Polskiej bibliografii filozoficznej*

W swej zasadniczej koncepcji, a także w niektórych rozwiązaniach szczegółowych dzieło Radziszewskiego wzorowane było na *Sommaire idéologique*; znalazło to wyraz zarówno w doborze materiału, jak i metodzie opracowania. *Polska bibliografia filozoficzna* wykroczyła poza filozofię, gdyż autor rejestrował również prace z zakresu innych dziedzin wiedzy (socjologia, psychologia, filologia, historia itd.), o ile traktowały one o metodologii danej nauki albo poprzez sposób ujęcia zagadnień mogły być przydatne filozofowi. Jak pisał Radziszewski: „nie jest to dziełem przypadku: tkwi w tym myśl głębsza [...]. Uwzględnienia takich prac domaga się sama istota filozofii, jej naukowość. To ścisłe przymierze z nauką – powiemy za Kremerem<sup>37</sup> – broni filozofię, by nie przemieniła się w czczą abstrakcję, w marzenie schorzałe bez rzeczywistości i prawdy”<sup>38</sup>. Podkreślał, że wspólna praca filozofów i specjalistów innych nauk nad rozwiązaniem kwestii pogranicznych jest koniecznym środkiem pomocniczym urzeczywistnienia wewnętrznej łączności pomiędzy naukami. Z tego powodu postanowił skrzętnie rejestrować wszystkie polskie prace stanowiące pomost między poszczególnymi naukami a filozofią. Takie ujęcie filozofii – *sensu largo* – należy uznać za niewątpliwą zaletę *Polskiej bibliografii filozoficznej*.

Jeśli chodzi o zasięg czasowy, to obejmowała ona piśmiennictwo filozoficzne od 1875 do 1904 roku. Uwzględniała prace autorów polskich wydane w Polsce i za granicą, niezależnie od języka publikacji, oraz tłumaczenia prac autorów obcych na język polski. Oprócz druków zwartych rejestrowane były rozprawy z prac zbiorowych, artykuły z czasopism (polskich i obcych) oraz recenzje i tłumaczenia, co sprawiało, że bibliografia ta dawała pełny obraz dokonań polskiej filozofii. Osobliwe

<sup>36</sup> List Weryhy do Twardowskiego, Warszawa, 14 grudnia 1906, w: *Korespondencja Władysława Weryho*, 418.

<sup>37</sup> Józef Kremer (1806–1875) – polski polihistor, filozof, estetyk, encyklopedysta, historyk sztuki, prekursor naukowego uprawiania psychologii w Polsce.

<sup>38</sup> Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 3: 85.

było to, że pominięto recenzje niemające własnego, odrębnego tytułu, co stanowiło poważny mankament i obniżało wartość informacyjną dzieła.

W ramach wyznaczonych kryteriów doboru materiału Radziszewski dążył do kompletności. Wszedł od czasów sobie współczesnych, ale stopniowo zamierzał objąć cały polski dorobek piśmienniczy z obszaru filozofii. Ogółem w *Polskiej bibliografii filozoficznej* odnotowano 1383 pozycje (w tym: zeszyt 1 – 494, zeszyt 2 – 428, zeszyt 3 – 461). Przy opracowaniu zestawień bibliograficznych Radziszewski wykorzystał 82 czasopisma polskie. Uwzględniał pozycje zamieszczone w ważniejszych periodykach wydawanych we wszystkich zaborach i poza nimi: rocznikach, kwartalnikach, miesięcznikach, dwutygodnikach i tygodnikach. Wprowadzał ponadto wybrane pozycje z prasy codziennej. Oprócz tych z czasopism polskich podawał też opisy artykułów drukowanych w wybranych czasopismach obcych, głównie specjalistycznych, poświęconych filozofii, socjologii, psychologii (np. *Stimmen aus Maria-Laach: katholische Blätter*, *Philosophische Jahrbuch*, *Archives de psychologie*, *Revue de l'université de Bruxelles*, *Archiv für systematische Philosophie*). W zeszycie drugim zamieścił „Wykaz ważniejszych wydawnictw periodycznych, uwzględnionych w *Polskiej bibliografii filozoficznej*, zawierający informacje o częstotliwości i miejscu wydania tych pism.

Opis zasadniczy pozycji obejmował następujące elementy: przy drukach zwartych – tytuł, podtytuł, oznaczenie wydania, dane zewnętrzne (format, objętość), pełny adres wydawniczy; przy publikacjach z czasopism – cytate wydawniczą: tytuł pisma (niekiedy w skrócie), tom, rok wydania, zeszyt. Opisy artykułów były mniej dokładne i jednolite aniżeli książek; w cytacie wydawniczej pojawiały się raz numery (zeszyt), gdzie indziej tylko miesiąc wydania. Ponadto brak informacji o stronach zajętych przez artykuł zdecydowanie obniża użyteczność spisu. Zmusza to bowiem użytkownika chcącego przeczytać artykuł do przeglądania spisu treści zeszytu lub wertowania całego zeszytu, gdy tego spisu nie ma. Natomiast w celu zwiększenia funkcjonalności zapisu utworów z książek wprowadzono dodatkowo formułki: „W pracy zbiorowej” bądź „W księdze zbiorowej”, czasem ujęte w nawias okrągły. Ułatwiały one nie tylko korzystanie z bibliografii, lecz także pozwalały czytelnikowi zorientować się w charakterze opisywanej publikacji, ale przede wszystkim były elementem odróżniającym zapis utworu z książki od opisu artykułu z czasopisma. Dowodzą one świadomego i funkcjonalnego podejścia autora bibliografii do zagadnień techniki opisu publikacji niesamoistnych wydawniczo.

W osobliwy sposób opisywał Radziszewski recenzje. Traktował je jak artykuły z czasopism, pomijał informacje o dziele recenzowanym oraz określenie „recenzja”. Wyglądało to następująco: G. W. dr. Filozofia optymizmu „Krytyka” Zesz. 5. 1903 (recenzja „*Etudes sur la nature humaine ... Elie Metchnow – przyp. aut.*) czy Landau Hel. Nowa nauka

o państwie. „Krytyka”. maj 1904 (recenzja dzieła A. Menger: *Neue Staatstheorie* – przyp. aut.)<sup>39</sup>.

Nazwa autora występowała w formie przejętej z dokumentu (np. Szyc Aniela i Szycówna Aniela) i była uzupełniona o tytuły naukowe i zawodowe (prof., dr, ks.). Pseudonimy Radziszewski starał się w miarę możliwości rozwiązywać. W zapisie kryptonimów nierozwiązanych, zgodnie z powszechnym ówczesnie zwyczajem, stosował inwersję (np. w dokumencie było G.W., w bibliografii W.G.) – w przekonaniu, iż ułatwi to ustalenie właściwego nazwiska autora. Opis dzieła anonimowego rozpoczynał od pierwszego rzeczownika tytułu, natomiast tytułów mających formę zdania – od pierwszego wyrazu w tytule.

Opis bibliograficzny był z założenia rejestracyjny. W nielicznych adnotacjach podany był temat artykułu (tam, gdzie jego tytuł był niejasny), oraz – przy wydawnictwach zbiorowych – wyliczona zawartość.

Koncepcja układu *Polskiej bibliografii filozoficznej* była oparta na klasyfikacji dziesiętnej Deweya. O wyborze tego systemu zdecydowało kilka przesłanek. Po pierwsze stosowała go międzynarodowa, bieżąca bibliografia filozoficzna. Po drugie Radziszewski jako zwolennik, a nawet entuzjasta systemu Deweya uważał, iż powinien on być obowiązywać także w polskiej bibliografii filozoficznej, gdyż zapewniał wprowadzenie polskiej literatury filozoficznej do literatury światowej. Powołał się tutaj na słowa Władysława Strzembosza<sup>40</sup>: „Dołożymy wszelkich starań, aby nasz dorobek umysłowy został tam uwzględniony. Nie czekajmy, aż nas poproszą o udział, lecz przeciwnie, pilnujmy sami, by nas nie pomijano”<sup>41</sup>. Po trzecie Radziszewski uważał układ dziesiętny za znakomite ułatwienie, które umożliwiało „zaoszczędzenie czasu [...] i pewność, że się nie pominęło żadnej wartościowej pracy, w zakres badanego przedmiotu wchodzącej”<sup>42</sup>. I wreszcie po czwarte układ stworzony według tego systemu miał tę zaletę, że każdy zeszyt stanowił całość, każdy zaś następny był uzupełnieniem poprzedniego, wskutek czego po ewentualnej przerwie w każdej chwili można było wznowić wydawanie dalszego ciągu bibliografii.

<sup>39</sup> „Krytyka” 1899–1914. *Bibliografia zawartości*, oprac. Witold Suchodolski (Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953), 69.

<sup>40</sup> Władysław Strzembosz (1875–1917) – bibliotekarz, bibliograf, bibliofil; od 1901 roku pracował w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Propagował stosowanie systemu dziesiętnego w katalogach rzeczowych. Z systemem tym zapoznał się w Międzynarodowym Instytucie Bibliograficznym w Brukseli w 1902 roku. Zob. Ewa Stoffel-Ożogowa, „Strzembosz Władysław Alojzy”, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel (Warszawa–Łódź: PWN, 1972), 863–864.

<sup>41</sup> Władysław Strzembosz, „Układ dziesiętny w bibliotekarstwie”, *Książka* 3, 6 (1903): 191.

<sup>42</sup> Radziszewski, „Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej”: 254.

Radziszewski dopatrzył się pewnych niedociągnięć i niekonsekwencji w systemie Deweya, jeśli chodzi o dział „Filozofia” i wprowadził do niego modyfikacje.

Tablice Deweya nie są bez zarzutu, toteż winny być w niektórych punktach zmienione i uzupełnione. Podajemy je tu z już dokonanymi zmianami; te ostatnie dla jasności zaznaczamy w tablicach, biorąc w nawias odmiennymi czcionkami wydrukowany poddział Deweya, z oznaczeniem liczby, pod którą należy szukać w obecnym schemacie i na odwrot: w niniejszych tablicach, w nawiasie, umieszczamy odsyłacz do liczby wskazanej przez Deweya, np. Metodologię oznacza Dewey mniej trafnie przez 112 zamiast 161, napiszemy więc: 112 (Metodologia ob. 161); 161 Metodologia ogólna (Dew. 112)<sup>43</sup>.

Radziszewski uważał, że zmiany te żadnego zamętu nie wprowadzają, gdyż pierwotny układ Deweya w ważniejszych przynajmniej punktach został wskazany w nawiasie, a ponadto zostały one zaakceptowane przez Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny w Brukseli. „Nie wszyscy może zgodzą się i na poprawione nawet w ten sposób tablice, lecz nie ma o co kopii kruszyć. Nie chodzi tu o krępowanie czyjejś indywidualności jakimis z góry powziętymi formułkami, bo to zgubne i wprost niewykonalne”. Dalej – powołując się na słowa de Wullfa – pisał: „system ten jest jednym ze znakomitych środków, ułatwiających poszukiwanie bibliograficzne, nie zaś narzucaniem komuś w formie ostatecznej jakiegokolwiek pojęcia i podziału filozofii, wzajemnego stosunku pojedynczych części takowej, terminologii itp.”<sup>44</sup>.

Zmodyfikowany i przystosowany do potrzeb filozofii system Deweya przedstawiał się następująco: (1) Filozofia w ogóle; (11, 12) Metafizyka i kosmologia; (13) Wzajemne stosunki ciała i duszy, Antropologia, Psychofizjologia; (14) Systemy filozoficzne; (15) Psychologia; (16) Logika; (17) Etyka, Moralność; (18) Filozofowie starożytni; (19) Filozofowie nowożytni; (2) Religia; (3) Socjologia, Nauki społeczne; (4) Filologia; (5) Nauki matematyczne, fizyczne i przyrodnicze; (6) Nauki stosowane; (7) Sztuki piękne; (8) Literatura; (9) Historia.

Przed każdym opisem figurował symbol KD, ale nie było przy nich wyjaśnień słownych; w zrzębie głównym bibliografii nie podano także żadnych nazw działów, co utrudniało korzystanie ze spisu. Prawdopodobnie autor zakładał, że korzystający z niego będą równocześnie posługiwać się wydaną w tym samym czasie (1904) jego pracą *Układ dziesiętny*

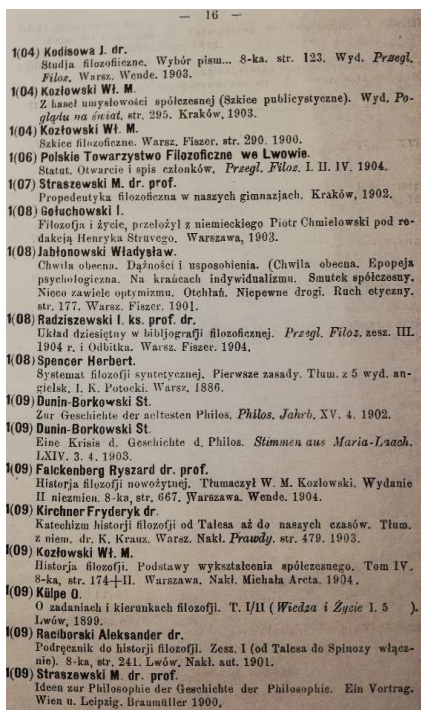
<sup>43</sup> Tamże: 258–259.

<sup>44</sup> Tamże: 259.

w bibliografii filozoficznej, w której podał schemat KD zastosowany w bibliografii<sup>45</sup>.

W obrębie jednej grupy klasyfikacyjnej zastosowano szeregowanie alfabetyczne, co przy małej liczbie pozycji nie miało większego znaczenia. Wyjątek stanowiły działy: „Filozofowie starożytni” i „Filozofowie nowożytni”, w których materiał uporządkowano według nazwisk filozofów, wyróżnionych graficznie. W obrębie dzieł danego autora poszczególne pozycje występowały w kolejności chronologicznej.

Każdy zeszyt *Polskiej bibliografii filozoficznej* był przygotowany w pełnym układzie dziesiętnym. Aby czytelnik mógł się zorientować w symbolice tego układu, Radziszewski zaopatrzył pierwszy zeszyt bibliografii w „Alfabetyczny spis terminów filozoficznych”, który zawierał odnośne cyfry układu dziesiętnego.



Fot. 3. Stronica z *Polskiej bibliografii filozoficznej*, z. 2, Warszawa 1905

<sup>45</sup> Henryk Sawoniak, „Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX wieku (do 1918 r.)”, w: Henryk Sawoniak, *Biblioteki współczesne. Bibliografia. Informacja naukowa*, wyboru dokonali i wstępem poprzedzili Adam. W. Jarosz, Zbigniew Żmirodzki (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1995), 151.

Sprawność informacyjną bibliografii obniżał brak indeksu przedmiotowego. Znajdował się w niej wprawdzie wspomniany wyżej „Alfabetyczny spis terminów filozoficznych” z oznaczeniem numerów układu dziesiątego, czyli indeks do tablic KD, ale nie odsyłał on do konkretnych pozycji w danym zeszycie (przypomnijmy, że bibliografia ta ukazała się w trzech wydanych na bieżąco zeszytach, każdy w pełnym układzie). Ogólną orientację w układzie utrudniał brak spisu treści, nie było także żywej paginy, co także wpłynęło na obniżenie sprawności informacyjnej bibliografii.

Spis został wydrukowany w układzie jednołamowym i jednostronnie, tak aby możliwe było pocięcie i naklejenie go na kartki. Ten użytkowy punkt widzenia był w owym czasie zjawiskiem raczej niespotykanym<sup>46</sup>. Radziszewski wyjawiał zamiysł towarzyszący temu zabiegowi:

Z drugiego egzemplarza katalogu ideologicznego tworzymy układ alfabetyczny: do tego wystarcza ułożyć wszystkie kartki według alfabetu autorów prac, bez zwracania uwagi na liczbę, tj. na symbolizowaną przez nią treść dzieła czy artykułu. Otrzymamy zatem dwa układy: ideologiczny, umożliwiający nam w bardzo krótkim czasie być *au courant* całej literatury przedmiotu, drugi, alfabetyczny da nam możliwość w każdej chwili dowiedzenia się, co i kiedy każdy myśliciel napisał<sup>47</sup>.

Praca Radziszewskiego budziła zainteresowanie od pierwszego zeszytu, czego najlepszym dowodem były jej recenzje. Zresztą sam autor oczekiwał krytyki swego dzieła i zachęcał do niej, upatrując w niej czynnik twórczy, czemu dał wyraz w przedmowie do drugiego i trzeciego zeszytu.

*Polska bibliografia filozoficzna* została oceniona przez środowisko naukowe jako opracowanie pomocnicze bardzo pożądane i użyteczne dla badań naukowych w dziedzinie filozofii, wykonane z dużą sumiennością i posiadające znaczną wartość informacyjną. W ocenach podkreślano dobitnie, że wychodzi ona naprzeciw potrzebom filozofii, że realizuje ważny postulat naukowy, na co czekano latami.

Najwcześniej na tę bibliografię zwróciła uwagę *Biblioteka Warszawska*. Pisano, że „[...] bibliografia będzie miała ogromne znaczenie naukowe. Obok korzyści, jakie wydawnictwo przyniesie naszym pracownikom nauki na polu filozofii, nie mniej ważnym jest obznajomienie zagranicy

<sup>46</sup> Bodaj pierwszą bibliografią, której część egzemplarzy została wydrukowana jednostronnie, była *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.* Teodora Wierzbowskiego (1889–1894). Zob. Zofia Gaca-Dąbrowska, „Teodor Wierzbowski jako bibliograf”, *Roczniki Biblioteczne* 18 (1974), 3/4: 745–746.

<sup>47</sup> Radziszewski, „Układ dziesiąty w bibliografii filozoficznej”: 268–269.



z naszym ruchem filozoficznym”<sup>48</sup>. Pochwalono nowatorski i praktyczny układ bibliografii, który „ułatwia zorientowanie się w całej literaturze filozoficznej i unaocznia rozwój całej nauki i wszelkich jej rozgałęzień [...] grupując dzieła pod odpowiednimi cyframi, otrzymamy wyliczenie wszystkich dzieł, dotyczących danej nauki i każdego z jej rozgałęzień”. Z zadowoleniem przyjęto fakt, że wydawnictwo mogło być wykorzystywane przy tworzeniu katalogów.

Tuż po opublikowaniu drugiego zeszytu ukazała się w *Przeglądzie Katolickim* recenzja podpisana pseudonimem Proboszcz z Osieka. Recenzent stwierdził, że bibliografia ta byłaby niesłychanie cenna, gdyby miała charakter poradnika dla samouków i zamieszczała „[...] oceny merytoryczne publikacji (np. wartościowa, zasługująca na czytanie) po tytule bądź [...] listę białych kruków każdego roku. Dla ogółu (nie mówię tu o specjalistach) interesujących się zagadnieniami filozoficznymi, jest to rzecz niezbędna”<sup>49</sup>.

Radziszewski natychmiast zareagował na tę recenzję. Odpowiedź zamieścił w przedmowie do trzeciego zeszytu bibliografii. Chociaż wiedział, kto jest autorem recenzji, nie ujawnił jego nazwiska. Oba postulaty zgłoszone przez krytyka odrzucił jako nierealne i nierzeczowe. Przede wszystkim podkreślił dobitnie, że taki projekt

[...] nie prowadzi do zamierzonego celu; specjaliści takiego przewodnika nie potrzebują, ponieważ doskonale orientują się w przedmiocie [...]. Jeśli zaś pomijając tę kategorię uwzględnić chcemy „ogół interesujących się zagadnieniami filozofii” i jemu to właśnie dać przewodnik, to do osiągnięcia tego celu nie wystarczy „jedno krytyczne w interesie nauki słówko”, przy tytule książki umieszczone. Tej potrzebie zadość uczynić może tylko specjalne, głębiej pomyślane dzieło, gruntowne i bezstronne, z systemem i metodą ułożone, wszystkim nie tylko naukowym, ale i dydaktyczno-pedagogicznym wymogom odpowiadające<sup>50</sup>.

Redukowanie oceny książki do słów „dobra”, „zła” lub „wartościowa”, „bez wartości” według Radziszewskiego mogło mieć niepożądane rezultaty.

Szafowanie tak lapidarnymi orzeczeniami dowodzi bardzo często w ferującym wyrok albo braku znajomości zadań i obowiązków krytyki, albo też niesumienności, niekiedy nawet złej woli. Poważny i sumienny krytyk, umiejący uszanować pracę innych, mający na względzie pożytek tak piszącego, jak czytających, stara się w każdej pracy oddzielić ziarno

<sup>48</sup> [Anonim], [rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 1–2, Warszawa 1905. *Biblioteka Warszawska* 2 (1905): 197–198.

<sup>49</sup> Proboszcz z Osieka, [rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 1–2, Warszawa 1905. *Przegląd Katolicki* 19 (1905): 296–297.

<sup>50</sup> Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 3: 80–81.

od plewy, wykazać strony dodatnie i ujemne, motywując zawsze swe sądy, bynajmniej zaś na gołosłownych twierdzeniach nie poprzestając. [...] Zresztą z zasady powinniśmy unikać tego wszystkiego, co choćby ubocznie zdawało się popierać powierzchwną, jednostronną, fałszywą krytykę, bo już doprawdy dosyć mamy jej znęcania się i pastwienia nad wyższymi spod polskiego pióra filozoficznymi pracami<sup>51</sup>.

Dla Radziszewskiego recenzja ta stała się także pretekstem do szerszych przemyśleń i uwag dotyczących stanu krytyki filozoficznej w Polsce. Z dużą słusnością dowodził on, że cieszące się uznaniem za granicą prace naukowe wybitnych polskich filozofów w kraju spotykają się często z surowymi ocenami często je dyskwalifikującymi. W ostatecznym podsumowaniu pisze tak: „Nie pobłażajmy miernocie, nie popierajmy dyletanizmu w sferze myśli polskiej, ale też choćby przez szacunek dla siebie samych nie potępiajmy w czambuł wszystkiego, co nie wyszło spod naszego własnego pióra, nie szukajmy rozgłosu i wielkości przez poniżania innych, bo to niegodne i niecne, bo to zatruwa ducha, zniechęca do pracy”<sup>52</sup>.

O zeszytcie trzecim krótką notatkę zamieścił *Przegląd Powszechny*, koncentrując się na opisie układu dziesiętnej i przedstawieniu zalet jego zastosowania w bibliografii filozoficznej<sup>53</sup>.

## Zakończenie

W dotychczasowych rozważaniach na temat *Polskiej bibliografii filozoficznej* Radziszewskiego starano się pokazać jej rodowód bibliograficzny i naukowy oraz metodę opracowania, dzięki której mogła ona pełnić swoją funkcję informacyjną. Dzieło to było dalekie od doskonałości. Jego niedostatki i mankamenty wynikały nie tylko z ówczesnego stanu metodyki bibliograficznej, lecz także z błędów metodycznych popełnionych przez autora. Rażą nieprecyzyjne opisy bibliograficzne, w których nierzadko brak jednolitości i konsekwentnego trzymania się jednej przyjętej konwencji. Do aspektów pozytywnych należy zaliczyć przede wszystkim to, że bibliografia ta stanowiła pierwszą poważną próbę bieżącej rejestracji polskiego piśmiennictwa filozoficznego. Jej wartość polegała również na tym, że nie ograniczała się ona do tematyki ściśle filozoficznej, ale uwzględniała dziedziny pokrewne jako pomocnicze. W historii bibliografii polskiej praca Radziszewskiego zapisała się również jako pierwszy polski spis bibliograficzny, w którym zastosowano klasyfikację dziesiętną Deweya. Radziszewski, będący twórcą klasyfikacji dziesiętnej

<sup>51</sup> Tamże: 81.

<sup>52</sup> Tamże: 82–83.

<sup>53</sup> [Anonim], [rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*, z. 3, Warszawa 1905, *Przegląd Powszechny* 92 (1906) 12: 428.

w dziedzinie filozofii, zastosował praktycznie jej założenia teoretyczne w polskiej bibliografii filozoficznej, która nie doczekała się powszechnej akceptacji i kontynuacji. Warto także podkreślić, że *Polska bibliografia filozoficzna* była jedną z pierwszych na świecie bibliografii filozoficznych o charakterze narodowym oraz jedną z najwcześniejszych bibliografii w ogóle, a pierwszą w Polsce, posługujących się w porządkowaniu materiału klasyfikacją dziesiętną.

## Bibliografia

- Anonim. 1905. [Rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*. Nr 1–2. Warszawa 1905. *Biblioteka Warszawska* 2: 197–198.
- Anonim. 1906. [Rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*. Nr 3. Warszawa 1906. *Przegląd Powszechny* 92, 12: 428.
- Gaca-Dąbrowska Zofia. 1974. „Teodor Wierzbowski jako bibliograf”. *Roczniki Biblioteczne* 18, 3/4: 745–746.
- Jasenas Michael. 1973. *A History of bibliography of philosophy*. New York: Georg Olms Verlag Hildesheim.
- Kamiński Stanisław. 1981. *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: TN KUL.
- Karolewicz Grażyna. 1998. *Książd Idzi Benedykt Radziszewski 1871–1922*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Karolewicz Grażyna. 1980. „Lowanium w życiu i działalności ks. Idziego Radziszewskiego”. *Ateneum Kapłańskie* 94, 1: 71–84.
- Korespondencja Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim*. 2017. Listy przeczytali, przepisali, opracowali oraz wstępem poprzedzili: Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczyk. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Matczuk Alicja. 2012. „Bibliografia dziedzinowa w działalności Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–1952”. W: *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Aleksandra Jaworska, Sławomir Górzyski, 467–482. Warszawa: Wydawnictwo „DIG”.
- Matczuk Alicja. 2014. *Polskie bibliografie nauk humanistycznych i społecznych do roku 1989. Historia i metodyka*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Nowodworski Witold. 1962. „Ks. Idzi Radziszewski 1870–1922 (w czterdziestą rocznicę śmierci)”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 5: 375–378.
- Nowodworski Witold. 1972. „Radziszewski Idzi”. W: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel, 739. Warszawa–Łódź: PWN.
- Od redakcji. 1904. W sprawie „*Polskiej bibliografii filozoficznej*”, *Przegląd Filozoficzny* 3: [2].
- [Od Redakcji]. 1914. W sprawie *Polskiej bibliografii filozoficznej*. *Ruch Filozoficzny* 4, 4: 4–6.
- Proboszcz z Osieka. 1905. [Rec.] Idzi Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna*. Nr 1–2. Warszawa 1905. *Przegląd Katolicki* 19: 296–297.

- Radziszewski Idzi. 1901. „Odrodzenie filozofii scholastycznej”. *Przegląd Filozoficzny* 4: 441–504.
- Radziszewski Idzi. 1904. „Układ dziesiąty w bibliografii filozoficznej”. *Przegląd Filozoficzny* 3: 253–269.
- Radziszewski Idzi. 1905. *Polska bibliografia filozoficzna*. Z. 1: 1–44. Warszawa: [sn].
- Radziszewski Idzi. 1905. *Polska bibliografia filozoficzna*. Z. 2: 45–77. Warszawa: [sn].
- Radziszewski Idzi. 1906. *Polska bibliografia filozoficzna*. Z. 3: 79–120. Warszawa: [sn].
- Radziszewski Idzi. 2009. *Pisma*, red. Stanisław Janeczek, Michał Maciołek, Rafał Charzyński. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Radziszewski Idzi. 2009. „Układ dziesiąty w bibliografii filozoficznej”. W: Idzi Radziszewski. *Pisma*, red. Stanisław Janeczek, Michał Maciołek, Rafał Charzyński, 329–444. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sawoniak Henryk. 1995. „Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX wieku (do 1918 r.)”. W: Henryk Sawoniak. *Biblioteki współczesne. Bibliografia. Informacja naukowa*. Wyboru dokonali i wstępem poprzedzili Adam W. Jarosz, Zbigniew. Żmigrodzki, 145–169. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Simon Konstatin 1963. *Istoriâ innostrannoj bibliografii*. Moskwa: Izdat. Wsiesojuznoj Knieżnoj Palaty.
- Sosińska-Kalata Barbara. 1993. *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Suchodolski Witold (oprac.). 1953. „Krytyka” 1899–1914. *Bibliografia zawartości*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
- Strzembosz Władysław. 1903. „Układ dziesiąty w bibliotekarstwie”, *Książka* 3, nr 5: 145–148, nr 6: 187–191.
- Stoffel-Ożogowa Ewa. 1972. „Strzembosz Władysław Alojzy”. W: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel, 863–864. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Struve Henryk. 1898. *Wstęp krytyczny do filozofii, czyli Rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii z dodaniem słownika filozoficznego i spisu autorów*, wyd. 2. Warszawa: nakład autora.
- Szwejkowski Zygmunt. 1932. „Zarys historii Kasy im. Mianowskiego”. *Nauka Polska* 15: 1–202.
- Twardowski Kazimierz. 1918. „O potrzebach filozofii polskiej”. *Nauka Polska* 1 (1918): 456–457.
- Twardowski Kazimierz. 1914. „W sprawie polskiej bibliografii filozoficznej”. *Ruch Filozoficzny* 4, 4: 93–95.
- Weryho Władysław. 1908. „Dziesięciolecie „Przeglądu Filozoficznego”. *Przegląd Filozoficzny* 11: I–XX.
- Wojtkowski Andrzej. 1948. „Ks. Idzi Radziszewski (1871–1922)”. *Roczniki Filozoficzne* 1: 228–249.

## Streszczenie

Działalność bibliograficzna ks. Idziego Radziszewskiego stanowiła ważny etap w jego naukowej biografii. W latach 1905–1906 opublikował on na łamach *Przeglądu Filozoficznego* Polską bibliografię filozoficzną w układzie według klasyfikacji dziesiętnej. Podejmując tego typu pracę, chciał wydobyć z zapomnienia polski dorobek w dziedzinie filozofii i przybliżyć go światu naukowemu za granicą. Pierwowzorem dla jego przedsięwzięcia stała się międzynarodowa, bieżąca bibliografia filozoficzna wydawana przez Wyższy Instytut Filozoficzny w Lowanium, z którą miał okazję zapoznać się podczas swojego pobytu w Belgii. W historii filozofii i bibliografii polskiej praca Radziszewskiego stanowi pierwszą próbę bieżącej rejestracji polskiej produkcji filozoficznej. Po raz pierwszy też na gruncie polskim przy sporządzaniu spisu bibliograficznego zastosowana została klasyfikacja dziesiętna.

**Słowa kluczowe:** Idzi Radziszewski, historia bibliografii polskiej, polska bibliografia filozoficzna, bieżąca bibliografia filozoficzna, system klasyfikacji dziesiętnej Deweya

## *Polish Philosophic Bibliography* – an Essential Part of Idzi Radziszewski's Academic Curriculum

The bibliographic activity of Idzi Radziszewski was an essential part of his academic curriculum. His *Polish philosophical bibliography* based on Dewey decimal classification was published in *Philosophical Review* in 1905–1906. Radziszewski's ambition was to shed light on works of Polish philosophers and promote them abroad. He was inspired by the international philosophical bibliography published by the Catholic University of Leuven where he studied during his stay in Belgium. Historically, Radziszewski's bibliography was the first attempt to record philosophical works in Poland and the first bibliography in Poland based on decimal classification.

**Keywords:** Idzi Radziszewski, history of Polish bibliography, *Polish philosophical bibliography*, current philosophical bibliography, Dewey decimal classification